

Pod patronatem www.vipnews.pl

Na bezsenne noce

Różowe tabletki na uspokojenie" to nowa książka Krystyny Jandy, która właśnie trafiła na półki. Na wydawnictwo składają się felietony aktorki publikowane w „Urodzie” (w latach 1997-2001) i w „Pani” (okres 2001-2002).

Promocja książki odbyła się w warszawskim klubie Apetyt Architektów. Spotkanie z aktorką poprowadziła Małgorzata Kamykowska. W kolejce po autograf ustawili się m. in. Magda Umer, Wojciech Młynarski, Marek Kondrat.

- Pisanie jest dla mnie potrzebą i swoistą terapią, lekarstwem na uspokojenie, na bezsenne noce, na kłębiące się myśli nieznajdujące ujścia, na obronę przed samą sobą - mówiła Krystyna Janda. - Obserwować, opisywać, oceniać świat, siebie, innych, formułować to, wyrażać publicznie, to wielka odwaga. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy mnie do tego namówili i wciąż namawiają, sekundują mi, wysłuchują, często nocą, przez telefon, niepewnej moich zapisków. Dziękuję moim kolejnym „szefowym” w gazetach, Bożenie Janickiej gotowej zawsze doradzić, ocenić, dodać otuchy, Bożenie, która zresztą twierdzi, że pisanie to mój największy talent, co w ustach krytyka filmowego

w stosunku do aktorki, jest wątpliwą pochwałą...

- Dziękuję moim przyjacielom, a przede wszystkim rodzinie - mamie, mężowi, dzieciom - za to, że zgadzają się na te publiczne zwierzenia, wiedząc, że często są ich bohate-

rami. Przyjmują to z uśmiechem i zaufaniem, i czasem tylko moi mali synowie sugerują, że powinnam im „odpalić trochę kasy” za współautorstwo.

(vip)

■ Więcej na ten temat na stronie www.vipnews.pl



„Różowe tabletki na uspokojenie” to już druga książka w dorobku Krystyny Jandy. Pierwszą było „Moja droga B.”